

Artur Mezglewski

## **ARTYKUŁ 10 KONKORDATU Z 1993 ROKU W FAZACH: RATYFIKACJI, IMPLEMENTACJI DO PRAWA POLSKIEGO I STOSOWANIA W PRAKTYCE**

Celem niniejszego wystąpienia będzie przedstawienie ewolucji, jaka dokonała się w doktrynie w odniesieniu do charakteru i zakresu obowiązywania art. 10 konkordatu. W ewolucji tej możemy wyróżnić trzy etapy:

- 1) etap przedratyfikacyjny,
- 2) etap implementacji art. 10 konkordatu do systemu polskiego prawa rodzinnego,
- 3) etap stosowania przepisów konkordatu.

### **1. Konkordat w okresie przedratyfikacyjnym**

Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską w dniu 28 lipca 1993 r. – z przyczyn natury politycznej – ratyfikowany został przez Prezydenta RP dopiero 23 lutego 1998 r. W okresie od jego podpisania do ratyfikacji trwała dość ożywiona dyskusja nad jego postanowieniami. Zgłaszano wówczas cały szereg zarzutów mających uzasadniać odmowę jego ratyfikacji<sup>1</sup>. Najwięcej emocji wzbudzał artykuł 10 wprowadzający nową, wyznaniową formę zawarcia małżeństwa cywilnego. Większość ze stawianych zarzutów miała charakter demagogiczny<sup>2</sup> – do tych odnosić się nie będziemy. Wysuwano ponadto zastrzeżenia o charakterze merytorycznym, a mianowicie:

---

<sup>1</sup> Szerzej: W. Góralski, *Konkordat polski – od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 24-25.

<sup>2</sup> Dotyczyły one m.in.: naruszenia ustawowego prawa do milczenia wobec państwa w sprawach swoich przekonań, naruszenia świeckiego charakteru prawa, naruszenia zasady niezależności państwowego porządku prawnego, naruszenia zasady równouprawnienia wszystkich obywateli bez względu na wyznanie, utrwalenia przez konkordat stosowanych praktyk faktycznej bigamii.

- nieostrość fundamentalnego pojęcia małżeństwa kanonicznego,
- zbyt ogólne określenie warunków zawierania małżeństw, z istotnymi lukami, względnie niedopowiedzeniami.

Odnosząc się do pierwszego z nich, należy stwierdzić, iż rzeczywiście konkordat używając w art. 10 ust. 1 sformułowania „od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywołuje skutki (...)” nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez ten termin, ani jak traktować małżeństwo kanoniczne<sup>3</sup> – czy jako jeszcze jedną przesłankę konstytutywną zawarcia małżeństwa cywilnego, czy też nie. Gramatyczna analiza art. 10 ust. 1 konkordatu może prowadzić do przyjęcia poglądu, że jedynie ważne zawarte małżeństwo kanoniczne spowoduje zaistnienie skutków cywilnoprawnych, przewidzianych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym<sup>4</sup>. Takiego poglądu nie można jednak przyjąć w kontekście pozostałych przepisów art. 10, w tym przede wszystkim ust. 3 i 4, które stanowią o niekompetencji władz państwowych (sądów) w zakresie orzekania o kanonicznych skutkach małżeństwa oraz o niekompetencji władz kościelnych w zakresie jego skutków w prawie polskim.

Odnosnie do zbyt ogólnych sformułowań konkordatu wskazywano w publikacjach naukowych i prasowych m.in., że:

- konkordat nie przewiduje, do kogo należy stwierdzanie braku przeszkód do zawarcia małżeństwa cywilnego,
- brak jest określenia charakteru prawnego oświadczenia woli nupturientów o wywołaniu skutków cywilnych,
- nie określono podmiotu upoważnionego do składania wniosku o wpisanie małżeństwa do akt stanu cywilnego.

Odnosząc się do tego rodzaju zarzutów, należy stwierdzić, że jest akurat odwrotnie. Regulacja konkordatowa z założenia miała mieć charakter ramowy. Intencją stron było przede wszystkim zagwarantowanie wprowadzenia do systemu prawa polskiego procedury umożliwiającej jednoczesne zawarcie małżeństwa kanonicznego i cywilnego. Przepisy konkordatu dotyczące zawierania małżeństw o podwójnych skutkach – z założenia – nie nadawały się do bezpośredniego stosowania, wymagały bowiem nowelizacji odpowiednich ustaw oraz wydania przepisów wykonawczych. Kwestie szczegółowe w zakresie zawierania małżeństw konkordatowych pozostawione zostały do jednostronnego uregulowania prawodawcy polskiemu.

<sup>3</sup> Analizy pojęcia „małżeństwo kanoniczne” dokonują m.in. P. Kuglarz, F. Zoll, J. Krukowski oraz A. Mezglewski (zob. P. Kuglarz, F. Zoll, *Małżeństwo konkordatowe. Analiza prawno porównawcza zawarcia małżeństwa w prawie kanonicznym i w prawie polskim. Rozważania na tle konkordatu z 28 lipca 1993 r.*, Kraków 1992, s. 11-12; J. Krukowski, *Zawarcie małżeństwa kanonicznego ze skutkami cywilnymi*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. IX, z. 1, s. 226-227; A. Mezglewski, *Przepisy wprowadzające w życie instytucję małżeństwa konkordatowego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, t. IX, z. 1, s. 246-251; A. Mezglewski, *Małżeństwo konkordatowe: jedno małżeństwo czy dwa? Rzecz o istocie małżeństwa konkordatowego*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 18, s. 821-827). W. Góralski podaje następującą definicję „małżeństwa kanonicznego”: „pod pojęciem małżeństwa kanonicznego należy rozumieć związek zawierany według formy kanonicznej, przepisanej w kan. 1108 § 1 KPK, która obowiązuje wówczas, gdy przynajmniej jedna ze stron przynależy do Kościoła katolickiego”. Oparł ją na kan. 1117 w związku z kan. 1059 KPK. Zob. W. Góralski, *Małżeństwo „konkordatowe” (art. 10 ust. 1 umowy Stolicy Apostolskiej z 1993 r.)*, „Ate-neum Kapłańskie” 1996, nr 1, s. 60.

<sup>4</sup> Zob. J. Wilk, *Uwagi o zawarciu małżeństwa w formie kanonicznej według Konkordatu*, „Prawo Kanoniczne” 2001, nr 1-2, s. 233; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2005, s. 30.

W tym kontekście sformułowaniu zawartym w art. 10 konkordatu można raczej postawić zarzut przeciwny do stawianego w ramach dyskusji przedratyfikacyjnych. Otóż unormowania te można uznać raczej za zbyt szczegółowe, a w tych szczegółach niepotrzebnie wiążące ustawodawcę. Przede wszystkim odnosi się to do warunków określonych w art. 10 ust. 1 umowy. Zupełnie niepotrzebnie zamieszczono w nim przepis mówiący o konieczności braku pomiędzy nupturientami przeszkód z prawa polskiego, określając ten wymóg jako warunek zaistnienia skutków cywilnych małżeństwa. Niepotrzebnie też *a priori* określono charakter terminu 5-dniowego, o którym mowa w ust. 1 pkt 3. Umieszczenie w konkordacie tego rodzaju uszczegółowień – jak się później okazało – stanowiło nie lada problem, jeśli chodzi o dostosowanie ich do obowiązującego systemu polskiego prawa rodzinnego.

## 2. Implementacja art. 10 konkordatu do systemu polskiego prawa rodzinnego

Wprowadzanie odpowiednich zmian w prawie polskim celem dostosowania tychże przepisów do wprowadzenia w życie wyznaniowej formy zawarcia małżeństwa rozpoczęto już w roku 1997 ustawą z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz o zmianie niektórych ustaw<sup>5</sup>. Zasadnicze znaczenie miała jednak nowelizacja dokonana ustawą z dnia 24 lipca 1998 r. o zmianie ustaw: Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, Kodeksu postępowania cywilnego, Prawa o aktach stanu cywilnego, Ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw<sup>6</sup>. W ramach powyższych nowelizacji oraz w przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. dokonano koniecznego uszczegółowienia ogólnych sformułowań konkordatu, umożliwiając tym samym – zgodnie z art. 10 ust. 6 konkordatu, w związku z art. 91 ust. 1 Konstytucji – wejście w życie instytucji małżeństwa konkordatowego. Uszczegółowienia te polegały m.in. na:

- ustaleniu pojęcia duchownego, przed którym zawierane są małżeństwa w formie wyznaniowej<sup>7</sup>,
- określeniu osoby zobowiązanej do przesłania do USC zaświadczenia o zawartym małżeństwie<sup>8</sup>,
- określeniu, jakie Kościoły i inne związki wyznaniowe – oprócz Kościoła rzymskokatolickiego – mogą stosować wyznaniową formę zawarcia małżeństwa<sup>9</sup>,

<sup>5</sup>Dz. U. RP nr 59, poz. 375.

<sup>6</sup>Dz. U. RP nr 117, poz. 757.

<sup>7</sup>Dokonano tego, nowelizując 11 ustaw regulujących w sposób indywidualny status prawny poszczególnych Kościołów i innych związków wyznaniowych. Na temat tego pojęcia szerzej: A. Mezgłowski, *Pojęcie „duchownego” w przepisach prawa polskiego o zawieraniu małżeństwa*, „Studia z prawa wyznaniowego” 2002, t. 2, s. 3-26.

<sup>8</sup>Ustawodawca dokonał określenia tej osoby w art. 27 ust. 2 PrASc. Na podstawie ww. przepisu MSWiA ogłosiło obwieszczenie, zawierające wykaz stanowisk, których zajmowanie upoważnia do sporządzenia zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa zawartego w sposób określony w art. 1 § 2 i 3 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (MP z 2004 r., nr 22, poz. 392).

<sup>9</sup>Zgodnie z art. 1 § 3 KRO stosowanie przepisów dotyczących zawierania małżeństw cywilnych w formie wyznaniowej jest dopuszczalne, „jeżeli ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa regulująca stosunki mię-

- ustaleniu procedury poprzedzającej zawarcie małżeństwa,
- ustaleniu procedury zawarcia małżeństwa w niebezpieczeństwie śmierci<sup>10</sup>,
- określeniu zasad rejestracji małżeństwa w USC.

Odpowiedzieć należy na pytanie, czy nowelizacje te nastąpiły zgodnie z przepisami art. 10 konkordatu. W literaturze wskazuje się, że proces ten dokonał się z naruszeniem przepisów konkordatu. Formulowane są w tym zakresie dwa zarzuty, a mianowicie, że:

- a) zawarcie małżeństwa kanonicznego winno stanowić bezpośrednią przesłankę zawarcia małżeństwa zgodnie z prawem polskim,
- b) przepisy znowelizowanego KRO nie uwzględniły wszystkich warunków koniecznych do zawarcia małżeństwa.

Ad a) Stawiany jest zarzut, iż jednostronne regulacje, dokonane przez ustawodawcę polskiego, nie odzwierciedlają, a nawet naruszają istotne postanowienia konkordatu polskiego w zakresie przepisów dotyczących zawierania małżeństw konkordatowych. Uzasadnienia dla tego poglądu dokonuje się zarówno poprzez analizę tekstu konkordatu, jak też poprzez wskazanie stanowiska Stolicy Apostolskiej w przedmiotowej sprawie, jakie wyrażane było w innych umowach, a także poza nimi. Odnosząc się do tekstu umowy z 1993 r. wskazuje się, że „to właśnie małżeństwo kanoniczne, bez potrzeby zawierania jakiegokolwiek innego małżeństwa, czyli wyrażania jakiegokolwiek innej zgody małżeńskiej, ma skutki cywilne od samego początku, jeśli zostaną spełnione wyszczególnione w umowie warunki”<sup>11</sup>.

Zgodnie z tym poglądem należy dokonać rozróżnienia pomiędzy „*fundamentem*” skutków cywilnych, którym jest małżeństwo kanoniczne, oraz *przesłankami*, czyli *warunkami* nieodzownymi do zaistnienia tychże skutków”. U podstaw tej argumentacji leży przekonanie, że „nupturiencki zawierający małżeństwo konkordatowe nie zawierają małżeństwa cywilnego, ani też nie zawierają jednocześnie małżeństwa kanonicznego i cywilnego, ale zawierają tylko i wyłącznie małżeństwo kanoniczne, które zostaje przez państwo uznane za ważne w państwowym porządku prawnym”<sup>12</sup>. Teoria ta, odwołując się nie tylko do rozwiązań prawnych, lecz także do przekonania ogólnospołecznych, zarzuca przyjętym na zasadzie pewnej fikcji założeniom, jakoby w momencie zawierania małżeństwa konkordatowego nupturiencki zawierali „dwa małżeństwa”: kanoniczne i cywilne.

Znowelizowany kodeks rodzinny – transponując postanowienia konkordatu – rzeczywiście usankcjonował nową formę zawarcia małżeństwa w nieco innym ujęciu, niżby to wynikało z cytowanego przepisu konkordatu. W art. 1 § 2 KRO mówi się o jednoczesnym zawarciu małżeństwa podlegającego prawu polskiemu, a nie o wywarceniu skutków cywilnych przez małżeństwo kanoniczne. Można zatem mówić o innej filozofii małżeństwa w kodeksie rodzinnym niż w konkordacie. Trudno jednak sądzić, że ta zmiana koncepcji filozoficznej natury małżeństwa stanowi wprost

---

dzy państwem a Kościołem albo innym związkiem wyznaniowym przewiduje możliwość wywołania przez związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu tego Kościoła albo innego związku wyznaniowego takich skutków”.

<sup>10</sup> Zgodnie z art. 9 § 2 KRO.

<sup>11</sup> P. Majer, *Uwagi odnośnie do małżeństwa konkordatowego – art. 10 konkordatu z 1993 roku a ustawodawstwo polskie*, „Ius matrimoniale” 2001, nr 6, s. 150.

<sup>12</sup> *Ibidem, passim*.

naruszenie konkordatu<sup>13</sup>. Może rzeczywiście sformułowanie zawarte w pierwszym akapicie ust. 1 art. 10 konkordatu – za T. Smyczyńskim – należy uznać po prostu za „niefortunne”<sup>14</sup>.

Ad b) Przepisy znowelizowanego KRO nie uwzględniły warunku braku przeszkód wynikających z prawa polskiego – określonego w art. 10 ust. 1 pkt 1 konkordatu. Rozpatrując ten problem od strony prakseologicznej, brak uwzględnienia tej przesłanki należy uznać za słuszny. Zauważyć ponadto należy, iż nieuwzględnienie tego przepisu nie narusza interesu Stolicy Apostolskiej. Został on umieszczony w konkordacie raczej w interesie strony polskiej. Patrząc jednak na ten problem od strony formalnoprawnej, zarzut niezgodności ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. z przepisami konkordatu wydaje się uzasadniony. Należałoby go jakoś rozwiązać.

### 3. Stosowanie przepisów art. 10 konkordatu

Tylko w niektórych publikacjach z zakresu prawa rodzinnego przepisy art. 10 konkordatu zalicza się w sposób wyraźny do podstaw prawnych regulujących wyznaniową formę zawarcia małżeństwa cywilnego. Uczynili tak T. Smyczyński i M. Andrzejewski.

T. Smyczyński wyraźnie stwierdza, że „wskutek ratyfikacji w 1998 r. Konkordatu pojawił się drugi sposób zawarcia małżeństwa świeckiego, tj. przed duchownym jednocześnie z zawarciem małżeństwa kanonicznego”<sup>15</sup>. Podkreśla ponadto, iż „znowelizowane przepisy KRO oraz art. 10 Konkordatu tworzą zbiór przesłanek koniecznych dla zawarcia małżeństwa świeckiego przed duchownym”<sup>16</sup>.

M. Andrzejewski stwierdza zaś, że „podstawę prawną zawierania związków małżeńskich w formie religijnej ze skutkami dla prawa świeckiego przez wiernych Kościoła katolickiego stanowi wspomniany wyżej konkordat”<sup>17</sup>.

Konkordat jako jedna z podstaw prawnych regulujących zawieranie małżeństw w formie religijnej wskazywany jest w publikacjach przedstawicieli nauki prawa wyznaniowego<sup>18</sup>.

Pozostali autorzy reprezentujący doktrynę prawa rodzinnego:

- bądź nie wymieniają w ogóle konkordatu wśród podstaw prawnych regulujących zawieranie małżeństwa<sup>19</sup>,

<sup>13</sup> Zdanicm W. Adamczewskiego „dokładniejsza analiza zapisu ustawowego nie potwierdza jednak jakichś zasadniczych odstępstw od gwarancji zawartych w konkordacie”. Zob. W. Adamczewski, *Przepisy małżeńskie konkordatu polskiego na tle innych umów międzynarodowych*, „Ius matrimoniale” 2001, nr 6, s. 131.

<sup>14</sup> Zob. T. Smyczyński, *Nowelizacja prawa małżeńskiego*, „Państwo i Prawo” 1999, nr 1, s. 25.

<sup>15</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 31.

<sup>16</sup> *Ibidem, passim*.

<sup>17</sup> M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2004, s. 47.

<sup>18</sup> Zob. m.in. J. Krukowski, *Polskie prawo wyznaniowe*, Warszawa 2005, s. 231; A. Meczglewski, *Wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego*, [w:] A. Meczglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, s. 143.

<sup>19</sup> T. Sokołowski paragraf swojego podręcznika, odnoszący się do zawierania małżeństwa cywilnego przed duchownym, zatytułował *Konkordatowa forma zawarcia małżeństwa*, jednakże w dziele tym ani jednym słowem nie odnosi się do obowiązującego konkordatu. Zob. T. Sokołowski, *Prawo rodzinne...*, s. 28.

- bądź wskazują konkordat jedynie w kontekście omawiania genezy kształtowania się obowiązujących rozwiązań prawnych<sup>20</sup>,
- bądź twierdzą, iż przepisy art. 10 konkordatu nie mają bezpośredniego zastosowania.

Można się odnieść jedynie do trzeciego stanowiska – nie można bowiem polemizować z tymi, którzy milczą. Swoją pogląd na temat braku bezpośredniego zastosowania przepisów konkordatu prezentują uznane autorytety doktryny prawa cywilnego. K. Piasecki problem kwituje krótko: „przepisy konkordatu nie mają bezpośredniego zastosowania (art. 10). Istotne jednak znaczenie mogą mieć zawarte w nim dyrektywy interpretacyjne”<sup>21</sup>. Szerzej na ten temat wypowiadają się natomiast J. Strzebińczyk i Z. Radwański.

J. Strzebińczyk wyraża pogląd, iż „świadomie wyłączono możliwość bezpośredniego stosowania art. 10 konkordatu”<sup>22</sup>. Przepisy konkordatu traktowane są przez tego autora jako „idea uznania prawnej doniosłości małżeństwa kanonicznego, która znalazła rozwinięcie w przepisach ustawy z dnia 26 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz zmianie niektórych ustaw”<sup>23</sup>.

Zdaniem Z. Radwańskiego, „w myśl art. 10 Konkordatu, jego postanowień dotyczących zawierania małżeństw przed duchownym ze skutkami cywilnymi nie stosuje się bezpośrednio, lecz jedynie zobowiązują one Polskę do wydania ustawy odpowiadającej treści Konkordatu, co nastąpiło przez zmianę przepisów KRO i PrASC ustawą z 24 lipca 1998”<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> W podręczniku: J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 84, przepis art. 10 konkordatu wspomniany jest jedynie w kontekście genezy nowelizacji KRO, dokonanej w 1998 r., autorzy podręcznika wskazują również, że art. 1 § 2 konkordatu nawiązuje do treści konkordatu z 1993 r. W podręczniku tym stwierdzono jedynie, iż „Czwarta nowelizacja KRO, dokonana ustawą z 24 lipca 1998 r., wniosła (...) w prawie polskim istotną zmianę w odniesieniu do sposobu zawierania małżeństw, z uwzględnieniem postanowień Konkordatu z 1993 r., ratyfikowanego w 1998 r.” Ponadto, w dalszej części tego podręcznika, stwierdzono, że „unormowanie zawarte w art. 1 § 2 zd. 1 KRO nawiązuje do treści art. 10 ust. 1 pkt 2 Konkordatu z 1993 r.” J. Gajda postrzega zaś ten problem następująco: najpierw stwierdza, iż „możliwość zawarcia małżeństwa przed duchownym z jednoczesnym zawarciem małżeństwa w świetle prawa polskiego stworzyła (...) ustawa z 24 VII 1998 r.”, a następnie, że „kolejnym etapem na drodze do ukształtowania się obecnie obowiązującej zasady był Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. Artykuł 10 Konkordatu zawiera rozwiązanie, zgodnie z którym od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, jeżeli zostaną wypełnione przesłanki przewidziane w tym przepisie (zob. ust. 1 pkt 1-3). W art. 6 ust. 10 Konkordatu zawarto stwierdzenie, że celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim. Zmiany te zawiera ustawa z 24 VII 1998 r.” Zob. J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1999, s. 61-62.

<sup>21</sup> K. Piasecki, *Małżeństwo (art. 1-61<sup>6</sup>)*, [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2006, s. 41.

<sup>22</sup> Wyraził to w następujących słowach: „obie strony tej umowy zgodziły się, że od chwili zawarcia małżeństwo kanoniczne wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim, uzupełniając to podstawowe stwierdzenie dodatkowymi zastrzeżeniami. Najistotniejsze przewidziano w art. 10 ust. 6 Konkordatu. W przepisie tym nałożono obowiązek dokonania koniecznych zmian w prawie polskim celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu. Świadomie zatem wyłączono możliwość bezpośredniego stosowania art. 10 Konkordatu, z chwilą jego ratyfikowania, przewidzianą w art. 91 ust. 1 Konstytucji”. J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Kraków 2003, s. 55.

<sup>23</sup> *Ibidem*, *passim*.

<sup>24</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2003, s. 34.

Odnosząc się do powyższych argumentów, należy stwierdzić, iż przepisy art. 10 wprowadzające nową formę zawarcia małżeństwa nie nadawały się do bezpośredniego stosowania. Wynika to nie tylko z brzmienia art. 10 ust. 6 umowy, ale przede wszystkim z faktu, iż konkordat nie rozstrzygał i nie regulował całego szeregu kwestii, bez których rozstrzygnięcia instytucji tej w praktyce zastosować nie można było. Z powyższego nie wynika jednak ani to, że konkordat nie stanowi podstawy prawnej zawierania małżeństw wyznaniowych ze skutkami cywilnymi, ani to, że nie jest on stosowany.

Konkordat – jako ratyfikowana umowa międzynarodowa – obowiązuje i wiąże tak ustawodawcę, jak i sądy. Nie ma potrzeby rozważania, które spośród przepisów art. 10 obowiązują bezpośrednio, a które nie nadają się do bezpośredniego stosowania. Zarówno przepisy konkordatu, jak i Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego są „składnikami” obowiązujących w Polsce rozwiązań systemowych. Analizując zatem kwestie prawne związane z zawieraniem małżeństw w formie wyznaniowej, należy rozpatrywać je w kontekście wszystkich obowiązujących przepisów: konstytucyjnych, międzynarodowych i ustawowych.

Jeszcze przed ratyfikacją konkordatu strona polska – w uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską – złożyła deklarację interpretacyjną do konkordatu<sup>25</sup>. W deklaracji tej odniesiono się m.in. do art. 10 konkordatu. Zgodnie z brzmieniem punktu 3 deklaracji, „konkordat pozostawia sprawę realizacji zasad określonych w artykule 10 ustawodawstwu polskiemu”.

Deklaracja interpretacyjna nie była jednak prawnomiędzynarodowym aktem jednostronnym, do których zaliczamy: uznanie, zrzeczenie się, protest i przyrzeczenie – nie zmierzała zatem do modyfikacji traktatu<sup>26</sup>. Daje ona jedynie upoważnienie do interpretacji przepisów art. 10 konkordatu, ale nie do zmiany ich zasadniczej treści.

## Konkluzje

- 1) Przepis art. 10 konkordatu stanowi obowiązującą podstawę prawną w zakresie zawierania małżeństw, o których mowa w art. 1 § 2 i 3 KRO. Odnosi się on jedynie do małżeństw kanonicznych, nie stanowi natomiast źródła prawa dla małżeństw zawieranych w innych Kościołach.
- 2) Przepisy konkordatu obowiązują wraz ze znowelizowanymi przepisami KRO oraz PrASC. Art. 10 umowy zawiera normy prawne, a nie jest jedynie zbiorem dyrektyw interpretacyjnych w stosunku do obowiązujących ustaw; stosuje się go wraz z przepisami tychże ustaw.

<sup>25</sup> Zob. Oświadczenie rządowe z dnia 26 I 1998 r. (MP nr 4, poz. 51). Deklarację tę uchwaliła Rada Ministrów dnia 15 IV 1997 r. Została ona formalnie notyfikowana Stolicy Apostolskiej 16 IV 1997 r. Stolica Apostolska potwierdziła jej otrzymanie 21 IV 1997 r. i tym samym przyjęła ją do akceptującej wiadomości. Za: R. Szafarz, *Stosunki traktatowe Rzeczypospolitej Polskiej. Nowa jakość w latach 1989-2000*, „Studia Prawnicze” 2003, z. 2, s. 8.

<sup>26</sup> Szerzej na ten temat: R. Szafarz, *Polska deklaracja interpretacyjna do konkordatu*, „Studia Prawnicze” 2001, z. 3-4, s. 309-317.

- 3) Właściwej i pełnej wykładni przepisów dotyczących zawierania małżeństw w formie wyznaniowej nie da się przeprowadzić jedynie w oparciu o przepisy KRO i PrASC. Uwzględnić bowiem należy przepisy konkordatu (wraz ze stanowiskiem doktryny prawa międzynarodowego) oraz przepisy prawa wewnętrznego poszczególnych Kościołów i innych związków wyznaniowych, a to z tego powodu, że przepisy obowiązujących ustaw odwołują się wprost do tych regulacji.